



Sygn. akt I CSK 252/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. S.
przeciwko S. Ś.
o zachowek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 listopada 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

B. S. domagała się zasądzenia od S. Ś. kwoty 1 410 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zachowku po ojcu S. Ś.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 514 566 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2007 r. Ustalił, że S. Ś. zmarł dnia 18 lipca 2004 r. jako wdowiec; jego żona zmarła w 1991 r. Pozostawił dwoje dzieci: B. S. i S. Ś., którzy nabyli spadek po nim na podstawie ustawy po 1/2 części.

St. Ś. i jego żona W. Ś. byli właścicielami, na zasadach wspólności ustawowej, nieruchomości rolnej położonej we wsi J., gmina R., objętej księgą wieczystą nr 32799 (obecnie .../3), składającej się z dwóch działek ewidencyjnych nr 39 i 86 o pow. 0,66 ha. Z kolei S. Ś. był właścicielem nieruchomości gruntowej we wsi J., gmina R., objętej księgą wieczystą nr 52117 (obecnie .../2), składającej się z działek ewidencyjnych nr 40 i 87 o pow. 0,61 ha, która stanowiła jego majątek odrębny.

W dniu 6 marca 1990 r. małżonkowie Ś. zawarli z synem S. Ś. umowę sporządzoną w formie aktu notarialnego, którą zostały mu darowane te nieruchomości. S. Ś., darowiznę przyjął i oświadczył, że pracuje stale w gospodarstwie rolnym przy produkcji rolnej. Na nieruchomościach znajdował się domek letniskowy i budynek gospodarczy.

Do 2008 r. nieruchomości objęte darowizną rodziców na rzecz syna składały się z działek: nr 39, 40, 86 i 87 o łącznej powierzchni 1,27 ha; wtedy dokonano podziału i scalenia działek nr 39 i 40, po czym S. Ś. rozporządził częścią nieruchomości o pow. 0,2601 ha, jak również umową notarialną zbył na rzecz B. Spółki z o.o. w D. udział w wysokości 1/3 części we współwłasności działki nr 40/8. Po tych rozporządzeniach S. Ś. pozostał właścicielem działek - według nowego oznaczenia - nr 39/7, 40/9, 86, 87, 364 i 366 o łącznej pow. 0,9357 ha i współwłaścicielem w 2/3 częściach działki nr 40/8 o pow. 0,0742 ha.

Działki nr 39/7, 40/9, 86, 87, 364 i 366, według ich stanu na dzień 18 lipca 2004 r., a cen aktualnych, mają łączną wartość 4 116 133 zł. Nieruchomości te położone są u zbiegu trasy [...] i [...] w J. Mają dostęp do ul. W., łączącej się z trasą [...], uzbrojone są w sieć elektroenergetyczną, wodociągową i gazową. Zlokalizowane są w rejonie strefy produkcyjno-usługowej i magazynowej.

Ojciec stron S. Ś. urodził się w 1914 r. i zmarł w wieku 90 lat. Pracował w Polskim Radiu; w latach 1980-tych był na emeryturze. Jego żona nie była zatrudniona na stałe zawodowo; podejmowała się prac dorywczych. Małżonkowie zamieszkiwali z dziećmi w mieszkaniu kwaterunkowym przy ul. M. w W., które S. Ś. otrzymał od pracodawcy. W 1974 r. z mieszkania tego wyprowadziła się powódka i z mężem zamieszkała u teściów.

Przed 1990 r. S. Ś. z żoną prowadzili na działkach w J. gospodarstwo rolne, uprawiając warzywa i owoce na własne potrzeby. Pozwany od drugiej połowy lat 1970 do końca lat 1980 pracował w gospodarstwie rodziców, pomagając im. Powódka mieszkała w W., nie pracowała w gospodarstwie.

Małżonkowie Ś. zdecydowali się darować gospodarstwo synowi, gdyż miał wykształcenie rolnicze i pracował w gospodarstwie rolnym, bezpośrednio przy produkcji rolnej. Uważali, że gdy syn otrzyma całe gospodarstwo, to wynagrodzi to odpowiednio siostrze. Mieli do niego zaufanie; uważali, że będzie się siostrą opiekował, zapewni jej godne życie oraz dokona spłaty z otrzymanych działek. Kiedy zwracali się z tym do syna, zapewniał, że stworzy siostrze jak najlepsze warunki. S. Ś., wyjaśniając zięciowi sytuację, wskazywał, że nie chciał dzielić małego gospodarstwa, a syn miał doświadczenie i wykształcenie rolnicze, jak również zapewniał, że spłaci siostrę z otrzymanego majątku.

Po śmierci W. Ś. w 1991 r. pozwany i jego ojciec zaprzestali pracy w gospodarstwie. S. S. zaczął wydzierżawiać część działek oraz osiągał dochody z reklam zamieszczanych na nieruchomości. Uzyskiwane przychody wystarczały na pokrycie nakładów na działki. Część nieruchomości była wykorzystywana na działalność hurtowni elektrycznej. S. Ś. nie dzielił się z siostrą dochodami. Mieszkał z ojcem w jego mieszkaniu przy ul. M., pracował jako taksówkarz. Opiekę nad S. Ś.

sprawowała powódka, która do niego przyjeżdżała co najmniej raz w tygodniu, gotowała mu, zapewniała opiekę, lekarzy.

Pozwany po śmierci matki był skonfliktowany z ojcem. Gdy zwracał się do syna w sprawie spłaty siostry, ten nie chciał z nim rozmawiać i lekcewał jego stanowisko. Koszty pogrzebu S. Ś. poniosła powódka. W chwili śmierci ojca stron w skład jego majątku wchodziły ruchomości, nieprzedstawiające większej wartości. Po śmierci ojca pozwany uzyskał na swoją rzecz prawo własności lokalu przy ul. M., ponosząc w związku z tym koszty wysokości 27 000 zł. B. S. nie domagała się zachowku po śmierci matki.

B. S. nie otrzymała żadnych darowizn od rodziców, a w szczególności pieniędzy na mieszkanie. Obecnie B. S. ma 60 lat, jest emerytką, a jej jedynym majątkiem jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. S. Ś. ma 59 lat i wykonuje nadal zawód taksówkarza.

Sąd Okręgowy przy ustaleniu wartości działek oparł się na opinii biegłej U. H. Po złożeniu tej opinii powódka ograniczyła powództwo do kwoty 514 566 zł. Sąd zwrócił uwagę, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę (art. 991 § 1 i 2, art. 993 i 994 k.c.) Do spadku należało więc doliczyć wartość połowy działek nr 39 i 86 oraz całości działek nr 40 i 87, według oznaczenia z dnia dokonania darowizny. Zauważył, że wobec zmian dokonanych w 2008 r. oraz postawy pozwanego, który nie współdziałał z biegłą, określona została łączna wartość jedynie części działek, które wchodziły w skład nieruchomości darowanych w dniu 6 marca 1990 r. W szczególności opinią nie zostały objęte działki o łącznej powierzchni 0,2601 ha, zbyte przez pozwanego w 2008 r.

Uwzględniając ostateczne stanowisko powódki, Sąd Okręgowy przyjął że zaliczeniu na poczet spadku po S. Ś. podlegała tylko połowa wartości działek oszacowanych w opinii biegłej. Wskazał, że względu na to, iż łączna wartość działek oszacowanych przez biegłą, według ich stanu z chwili dokonania darowizny, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 k.c.) wynosiła 4 116 133 zł, uznał, że zgodnie ze stanowiskiem powódki zaliczeniu na poczet należnego powódce zachowku po ojcu podlegała połowa tej sumy, tj. kwota 2 058 066,50 zł.

W rezultacie przyjął, że połowa wartości udziału spadkowego powódki, stanowiła kwotę 514 566 zł.

Sąd Okręgowy ocenił także, że nie było podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c., gdyż powódka realizowała swoje prawo do zachowku w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że B. S., będąc spadkobierczynią S. Ś., nie uzyskała po nim żadnego majątku, a rodzice domagali się wprost od pozwanego rekompensaty dla powódki w związku z darowizną. Za życia ojca powódka nie chciała występować o zachówek po matce, aby zapewnić ojcu spokój i nie pogłębiać rodzinnego konfliktu

Zwrócił też uwagę, że za brakiem podstaw do stosowania art. 5 k.c. przemawiała negatywna, w przeciwieństwie do powódki, postawa pozwanego wobec ojca. Podkreślił, że B. S. ostatecznie nie domagała się ścisłego zaliczenia na poczet substratu zachowku wszystkich działek będących przedmiotem darowizny i zgodziła się, aby wziąć pod uwagę jedynie połowę wartości nieruchomości, pomimo że ojciec był wyłącznym właścicielem działek nr 40 i 87, a zatem cała ich wartość powinna podlegać zaliczeniu.

Podniósł, że pozwany osiąga dochody z pracy taksówkarza, z dzierżawy działek w J., a wcześniej uzyskał przychód ze sprzedaży części nieruchomości i skorzystał z możliwości wykupienia na preferencyjnych zasadach mieszkania po rodzicach. Ocenił, że w tej sytuacji wysokość kwoty zasądzonej powódce nie jest nadmierna, zwłaszcza mając na względzie łączną wartość majątku, jaki uzyskał pozwany po rodzicach.

Apelację pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r. oddalił. Zaaprobował podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku oraz nie podzielił zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., podnosząc, że Sąd pierwszej instancji dopuścił wszystkie dowody zgłoszone przez pozwanego, wyjaśnił sporne okoliczności i trafnie ocenił, iż darowizna rodziców gotówki na rzecz powódki nie miała miejsca.

Nie znalazł też podstaw do rozłożenia na raty zasądzanego świadczenia na podstawie art. 320 k.p.c., wskazując, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. Eksponując dobrą sytuację majątkową pozwanego, podniósł, że pozwany

już przed wytoczeniem sprawy wiedział o roszczeniach zgłaszanych przez powódkę i tym bardziej co najmniej od wszczęcia postępowania powinien przygotować się finansowo do zaspokojenia jej roszczenia.

Ocenił, że skoro spadkodawca przez umowę z dnia 6 marca 1990 r. dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, prawidłowe było zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 991 § 1 i § 2, art. 993 oraz art. 1000 § 1 k.c. Wskazał, że względy podniesione przez Sąd Okręgowy nie dawały podstaw do stosowania art. 5 k.c. Zauważył, że darowizna dokonana została na rzecz pozwanego w czasie gdy obrót ziemią rolniczą podlegał daleko idącym ograniczeniom, w związku z czym rodzice stron nie mogli dowolnie dysponować swoim majątkiem, co miało niewątpliwie wpływ na podjęte przez nich decyzje.

Skargę kasacyjną złożył pozwany, zarzucając naruszenie art. 993 w zw. z art. 994 § 1 i art. 1082 k.c., polegające na błędnym doliczeniu do substratu zachowku darowizny nieruchomości stanowiących gospodarstwo rolne, pomimo że darowizna została dokonana przez spadkodawcę w dniu 6 marca 1990 r., oraz art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w zakresie dopuszczającym obniżenie wysokości zachowku. Zarzucił także obrazę art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, oraz art. 385 k.p.c. przez błędne oddalenie apelacji. Wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nie poddaje się kontroli kasacyjnej już z tego względu, że nie został należycie uzasadniony; skarżący bowiem - po zacytowaniu trzech fragmentów orzeczeń Sądu Najwyższego - w sposób ogólnikowy podniósł, iż Sąd Apelacyjny zaniechał wnikliwego rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, a jednocześnie wykroczył poza te granice przez dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych na niekorzyść skarżącej. Nie przedstawił jednak ani jednego zarzutu, który nie byłby rozpoznany, ani nie wskazał odmiennych ustaleń, które Sąd drugiej instancji dokonał na niekorzyść skarżącego. Oczywiście, zarzut obrazę art. 385 k.p.c. mógłby

być uzasadniony tylko wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny nietrafnie oddalił środek odwoławczy pozwanego, co jednak nie miało miejsca.

W apelacji skarżący podniósł dwa zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego oraz trzy odnoszące się do obrazu prawa procesowego i wszystkie zostały niewadliwie rozpoznane. Przy okazji można zauważyć, że zarzut naruszenia art. 991 § 2 i art 994 § k.c. został błędnie skonstruowany, skoro naruszenie tych przepisów miało polegać na przyjęciu, „że powódka nie otrzymała od spadkobiercy darowizny zaliczonej na poczet należnego jej zachowku w postaci wpłaty na wkład mieszkaniowy, która przynajmniej w części zaspokajałaby roszczenie powódki o zapłatę zachowku”. W istocie więc został on oparty na zakwestionowaniu przez skarżącego ustaleń faktycznych co jest zabiegiem niedopuszczalnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Innymi słowy, każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa nie może być uwzględniony (art. 398³ § 3 k.p.c.; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 11303400).

Ustawodawca, poza wyjątkami, nie zdecydował się na uzależnienie doliczania wartości świadczeń na podstawie umów darowizn do substratu zachowku od ich przedmiotu. Bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomość, ruchomość, gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu. Ponadto ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Istotne jest, że spadkodawca zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 136/10, LEX nr 844761). W literaturze i w judykaturze nie budzi też wątpliwości pogląd, że jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47).

Nie dolicza się do substratu zarobku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, ale dokonanych na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.). Z wykładni językowej tego przepisu wynika więc wniosek, że darowizny dokonane na rzecz osób będących spadkobiercami, a takimi osobami są strony procesu, podlegają doliczeniu, choćby zostały poczynione dawniej niż na dziesięć lat przed otwarciem spadku.

Nietrafny jest pogląd skarżącego, że skoro w chwili dokonywania przez spadkodawcę darowizny w dniu 6 marca 1990 r. obowiązywał art. 1059 k.c., a powódka nie miała uprawnień do dziedziczenia określonych w tym unormowaniu, to nie można było zaliczyć na substrat zachowku darowanego jej wtedy przez rodziców gospodarstwa rolnego. Z tego punktu widzenia nie ma waloru prawnego czas dokonania darowizny, lecz ma znaczenie chwila otwarcia spadku. Skoro więc darczyńca zmarł w dniu 18 lipca 2004 r., a wtedy już nie obowiązywał do tych spadków art. 1059 k.c., to dokonana przez niego darowizna gospodarstwa synowi w dniu 6 marca 1990 r. podlegała zaliczeniu do substratu zachowku. Wbrew stanowisku skarżącego, nie doszło do naruszenia art. 993 w zw. z art. 994 § 1 k.c. i art. 1082 k.c.

Wskazane w skardze kasacyjnej poglądy wyrażone w literaturze i judykaturze straciły aktualność po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 31 stycznia 2001 r. P 4/99 (Dz. U. z 2001 r., Nr 11, poz. 91). Orzeczeniem tym art. 1059 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 października 1971 r. zmieniającą Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 27, poz. 252) oraz w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP - w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r.

W wyroku tym zwrócono uwagę, że art. 1082 k.c. dotyczy ustalenia kręgu osób uprawnionych do zachowku, odsyłając do przepisów zawartych w tytule X księgi IV k.c., a także do art. 216 k.c. Zdaniem Trybunału norma wynikająca z art. 1082 k.c. nie narusza co do zasady norm konstytucyjnych dlatego, że samo

założenie, iż uprawnionym do zachowku może być tylko osoba, która byłaby powołana do dziedziczenia, stanowi rezultat przyjętego modelu regulacji spraw majątkowych po śmierci osoby, której dane prawa przysługują. Stwierdzając, że prawo do zachowku jest objęte hipotezą unormowania zawartego w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, doszedł do wniosku, że wynika z niego konieczność dopasowania przepisów dotyczących zachowku do przepisów o dziedziczeniu ustawowym. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał, „że stwierdzenie niezgodności z konstytucją w zakresie opisanym w sentencji niniejszego wyroku przepisów dotyczących dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, do których odsyła art. 1082 k.c., pozwala także na wyeliminowanie sprzeczności z ustawą zasadniczą w zakresie nierównej ochrony praw osób uprawnionych do zachowku na zasadach ogólnych i w części dotyczącej gospodarstwa rolnego”.

Ze względu na to, że co do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. spadkobierców ustawowych wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego ustala się według zasad ogólnych, krąg osób uprawnionych do zachowku z gospodarstwa rolnego oraz krąg osób uprawnionych do zachowku na zasadach ogólnych jest ten sam. Powódka była więc w świetle poczynionych uwag uprawniona do zachowku z tytułu darowizny przez rodziców bratu gospodarstwa rolnego.

Bezpodstawny jest także zarzut obrazy art. 5 k.c., choć oczywiście, gdy pozwalają na to okoliczności sprawy, nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tytułu zachowku sumy na podstawie tego unormowania (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228). Kwestię tę jednak trafnie rozpoznały zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny. Wynikające z ustaleń fakty wskazują, że powódka w swoim zachowaniu zarówno w odniesieniu do ojca, jak i skarżącego nie naruszała zasad współżycia społecznego; przeciwnie, to pozwany nie zawsze - zwłaszcza w odniesieniu do ojca - postępował zgodnie z powszechnie przyjętym i akceptowanym systemem wartości.

Poza tym ze względu na stanowisko B. S., należność powódki z tytułu zachowku została obniżona, ponad o 1/5. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu, że

łączna wartość stanowiących w dalszym ciągu własność skarżącego nieruchomości objętych darowizną rodziców - pomimo sprzedaży przez pozwanego działek o pow. 0,2601 ha. - wynosi 4 116 133 zł, należało dojść do wniosku, iż zasądzonej kwoty 514 566 zł, nie można uznać za wygórowaną. Podzielając argumenty Sądów *meriti* należy dodać, że skarżący co najmniej od wytoczenia powództwa w 2008 r., powinien był się liczyć z zapłatą siostrze zachowku i zgromadzić na ten cel niezbędne środki finansowe.

Skarga kasacyjna pozwanego uległa oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.